RE-7.10/ M R

19.01.1981 r.

R A D I O- E C H O, 7.10

1. Partia w działaniu - taśma N K
2. Wolne soboty a rynek - taśma E G
3. Magazyn motoryzacyjny - taśma L L
4. Wiadomości - teksty

Realizator: .....

RE-7.10/ M R 19.01.1981 r.

S N/

W tym roku w bydgoskich ZNTK ma być wprowadzona naprawa wagonów 4-osiowych. Od kilku lat prowadzona jest modernizacja wagonowni, której generalnym wykonawcą jest Bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego "POMORZE". Ślamazarne tempo prac, a często brak ludzi na budowie powodują jednak, że terminy zakończenia są ciągle zmieniane i trudno ustalić, kiedy nastąpi ich zakończenie. Sprawa modernizacji wagonowni związana jest również i realizacją postulatów załogi, a dotyczy zmiany pracy z trzyzmianowej na dwuzmianową. Możliwość taka istnieje tylko wówczas, kiedy budowlani zakończą prace przy budowie trzeciego torowiska napraw wagonów.

RE-7.10/ M R 19.01.1981 r.

S N/

Nie słabnie tempo prac w Dyrekcji Rejonowej Koleji Państwowych w Bydgoszczy. ~~Normalne~~ Dotychczasowe opady śniegu nie wprowadzają zakłóceń; nie notuje się również opóźnień pociągów towarowych. Rozjazdy przygotowane są do elektrycznego ogrzewania i tylko w nielicznych przypadkach ekipy utrzymania ruchu czyszczą zwrotnice.

Np. stacja węzłowa Maksymilianowo w ciągu doby przyjmuje tranzytem i docelowo 176 pociągów. Pracownicy tej stacji każdego dnia formują 60 pociągów. Bolączką kolejarzy z Maksymilianowa jest nadmierna ilość docierających tu wagonów uszkodzonych, które kwalifikują się do naprawy bieżącej, okresowej lub głównej. Wagonownia stacji Maksymilianowo w ciągu dnia może wykonać naprawy bieżące 40-stu wagonów.

W-4 Państw. Zakł. Zboż.

423

RE-7.10 / M R 19.01.1981 r.

J K/

Z dużym zaangażowaniem pracują załogi Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego PZZ w woj. toruńskim. Młyny osiągają pełną wydajność. Załogi wszystkich 13 obiektów - pomimo, że chcą ~~również~~ także mieć wolne soboty i niedziele - postanowiły rozumiejąc trudną sytuację - pracować również i w te dni. Ludzie z młynów przepracowali np. obydwie pierwsze tegoroczne soboty i niedziele, dając dodatkowo na rynek 680 ton mąki pszennej i 115 ton żytniej. W minioną wolną sobotę większość załóg PZZ w woj. toruńskim - pracowała. Natomiast niedziela była dla nich jednym jedynym dniem wolnym od pracy w styczniu. Warto dodać, że toruńskie PZZT-y należą do większych w kraju. 60 procent całej produkcji sprzedaje się poza teren województwa. Codziennie produkuje się kilkaset ton mąki, śrut zbożowych i innych wyrobów. Aby zwiększyć jeszcze ilość wytwarzanej mąki PZZT-y zainteresowały się niewłaściwie dotąd wykorzystywanymi młynami gospodarczymi. W minionym roku przejęto młyny gospodarcze w Strzemionkach, Ryńsku, Brodnicy, Golubiu Dobrzyniu i Radzyniu Chemińskim. Obecnie dają one dodatkowe tony mąki dla piekarni terenowych.

RE-7.1o/ MR 19.01.81.

425

NK/ Przegląd prasy

Poranne dzienniki na pierwszych stronach przynoszą sporą ilość informacji nawiązujących do obecnej, trudnej sytuacji w kraju i regionie. Na stronach publicystycznych Gazety Pomorskiej Marek Heyza w artykule zatytułowanym "Nie tylko wielka polityka" pisze o problemach które nurtują członków oddziałowej organizacji partyjnej nr 16 we włocławskich AZOTACH. Członków OOP szczególnie zbulwersował fakt, iż komisja do spraw postulatów została powołana zarządzeniem dyrektora. W składzie komisji powinni być: sekretarz KZ, przewodniczący Rady Zakładowej. Czy jednak dyrektor - pytają - ma prawo powoływać ich do komisji ? W sumie to być może formalność, choć złośliwi twierdzą, że jest ona przejawem istniejących w AZOTACH zależności. Ktoś powiedział, że KZ to jakby jeden z działów dyrektora. Czy na czele komisji rozpatrującej postulaty załogi - pytają dalej członkowie szesnastej OOP - powinien stać dyrektor ? Czy nie byłoby lepiej gdyby zamiast wicedyrektorów w komisji byli autentyczni reprezentanci załogi, np. robotnicy ? Nie chodzi tu tylko o zachowanie formalnych przejawów demokracji, a o coś więcej, o gwarancję że postulaty będą wnikliwie i z całą powagą traktowane. Sekretarze KZ nie mają jasno sprecyzowanych poglądów na temat składu komisji. Ich zdaniem rzecz w tym, aby odpowiedzi na postulaty były konkretne i udzielane w miarę szybko. Tak jednak nie jest. Na wiele postulatów, zgłaszanych jeszcze sierpniu, członkowie OOP odpowiedź otrzymali dopiero w listopadzie. I na dodatek część z nich jest ogólnikowa.

Członków OOP nr 16-ty w włocławskiej AZOTACH nurtują jeszcze wiele innych problemów. Za mała jest ich zdaniem reprezentacja robotników we władzach zakładowych partii, niewielka jeszcze kolegialność, konieczne jest zwiększenie jawności życia partyjnego, np. do tej pory nie wiadomo wiele insynuacji i plotek krąży na temat odejścia byłego I sekretarza KZ, odgórnie jeszcze są narzucane tematy zebrań. Dziennikarz Gazety nie daje jednoznacznej odpowiedzia, warto jednak nad tymi problemami głębiej się zastanowić, ponieważ występują one nie tylko we włocławskich AZOTACH.

Również w Gazecie Pomorskiej Maria Szczuka pisze o grudządzkiej Fabryce Maszyn Rolniczych Agromet-Unia, która jest monopolistą w produkcji tzw. maszyn uprawowych jak pługi, brony, glebogryzarki przeznaczone głównie dla rolników indywidualnych. Na pytanie czy zakład jest w stanie zaspokoić potrzeby odbiorców - odpowiedź jest niestety negatywna - w najbliższym czasie nie uda się wyprodukować takiej ilości maszyn na jakie oczekują rolnicy. Przyczyn jest wiele - jedną z podstawowych jest niedoinwestowanie grudziądzkiej "Unii" - poza tym brak materiałów, na część których nie ma na razie potwierdzenia, a ich jakość też pozostawia wiele do życzenia. Autorka w konkluzji stwier

427

dza, że jeżeli chcemy naprawdę zwiększać w przyszłości plony, to bez dobrych maszyn nie ma co nawet o tym marzyć. Zabiegi o plon zaczynają się już w ... fabryce, o czym do tej pory nasi planiści i często zapominali. Dlatego przemysł maszyn rolniczych nie może być dalej traktowany marginesowo.

I tyle w dzisiejszym przeglądzie prasy.